DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XIII, NR 38 (3934) CZWARTEK, 14 LUTEGO 1957 R. Cena 50 gr

Projekt deklaracji rządów 4 mocarstw w sprawie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie

Noty ZSRR do rządów USA, Anglii i Francji

MOSKWA (PAP). Dnia 11 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR **D. T. Szepiłow** przyjął ambasadora USA w Moskwie **Ch. Bohlena**, a następnie kolejno ambasadora Francji — **M. Bejeana** i charge d'affaires W. Brytanii **S. Parotta**, którym wręczył analogicznej treści noty zawierające projekt wspólnej deklaracji rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji **„w sprawie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz nieingerencji w wewnętrzne zagadnienia krajów tej strefy".** W projekcie tym czytamy m. in.:

„Rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji kierując się szczytnymi pokojowymi celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, wyrażonymi w jej karcie, oświadczają, że doszły do porozumienia co do tego, iż podstawą ich polityki w stosunku do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu jest dążenie do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz na całym świecie; uznają i szanują zasady stosunków między państwami sformułowane na konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu; dążą do stworzenia pomyślnych warunków dla umocnienia niezawisłości narodowej i suwerenności państwowej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu".

„W poczuciu znaczenia odpowiedzialności jaką ponoszą za utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie, rządy ZSRR, USA, Anglii i Francji zobowiązują się do kierowania się w swej polityce wobec Bliskiego i Środkowego Wschodu niżej wymienionymi zasadami:

1) Utrzymanie pokoju na Bliskim i Środkowym Wschodzie w drodze uregulowania spornych problemów wyłącznie środkami pokojowymi na podstawie metody rokowań.

2) Nieingerencja w wewnętrzne sprawy krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu; poszanowanie suwerenności i niezawisłości tych krajów.

3) Rezygnacja z wszelkich prób wciągnięcia tych krajów do bloków wojskowych z udziałem wielkich mocarstw.

4) Likwidacja obcych baz i wycofania obcych wojsk z terytoriów krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

5) Wzajemna rezygnacja z dostarczania broni krajom Bliskiego i Środkowego Wschodu.

6) Popieranie rozwoju gospodarczego krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu bez wysuwania przy tym jakichkolwiek warunków politycznych, wojskowych czy innych, kolidujących z godnością oraz suwerennością tych krajów.

Rządy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wyrażają nadzieję, że również inne państwa będą się w stosunkach z krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu kierowały tymi zasadami".

ZSRR inicjuje dyskusję w Zgromadzeniu NZ nad sprawą agresywnych posunięć USA

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący delegacji radzieckiej na XI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ **W. W. Kuźniecow wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia pismo z prośbą o zwołanie debaty nad „sprawą agresywnych posunięć Stanów Zjednoczonych stwarzających groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa."**

Wśród tych posunięć Kuźniecow wymienia doktrynę Eisenhowera, odmowę zakazu broni atomowej i wodorowej, remilitaryzację Niemiec zachodnich i nominację hitlerowskiego generała Speidla na stanowisko dowódcy wojsk lądowych NATO w Europie środkowej.

Dokonajmy powszechnego rozbrojenia! Przemówienie Szepiłowa w Radzie Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W dniu 12 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepiłow wygłosił przemówienie na VI sesji Rady Najwyższej ZSRR.

W zakończeniu swego przemówienia minister Szepiłow oświadczył:

Proponujemy kołom rządzącym świata imperialistycznego: dokonajmy w rzeczywistości powszechnego rozbrojenia, zniszczmy zapasy najnowocześniejszej niszczycielskiej broni, wydajmy zakaz jej produkowania, handlujmy, dokonujmy wymiany naukowej i kulturalnej, wykażmy na polu pokojowej pracy i rywalizacji gospodarczej, do którego systemu społecznego należy przyszłość!

Dopóki jednak nasza wytrwała inicjatywa pokojowa napotyka sprzeciw kół rządzących czołowych państw zachodnich, będziemy pieczołowicie umacniali nasze waleczne siły zbrojne, mocno ściskali w dłoniach karabin. Zresztą nie tylko karabin. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że w wieku energii atomowej, techniki jądrowej, elektroniki i telemechaniki, nasze arsenały gospodarcze, techniczne, naukowe i wojenne powinny odpowiadać współczesnym wymogom. Mając powyższe w pamięci będziemy w spokoju i wytrwale spełniali naszą wielką twórczą pracę w dziedzinie budowy społeczeństwa komunistycznego, w imię szczęścia naszego narodu, w imię pokoju, w imię powszechnego postępu społecznego.

Po przemówieniu odbyła się dyskusja, po czym Rada Najwyższa wyraziła pełne poparcie dla polityki zagranicznej ZSRR.

»Dziękujemy wam za pomoc jaką niesie belgijskim robotnikom wasz wielki przykład« oświadczył E. Burnelle przed odjazdem z Polski

WARSZAWA (PAP). W dniach od 5 do 13 lutego br. bawił w Polsce sekretarz krajowy Komunistycznej Partii Belgii — Ernest Burnelle. W czasie pobytu w naszym kraju E. Burnelle przeprowadził rozmowy w Komitecie Centralnym PZPR oraz zwiedził Katowice Kraków i Nową Hutę.

Przed wyjazdem z Polski E. Burnelle złożył prasie polskiej oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

„Rozmawiałem z wieloma robotnikami, a w szczególności z przedstawicielami rad robotniczych. Na długo zachowam wspomnienie o tych robotnikach, zdecydowanych usunąć przeszkody na drodze ich marszu naprzód, rywalizujących z zapałem w zwalczaniu rutyny, marnotrawstwa, biurokracji i wnoszących dzielnie swój wkład w dzieło demokracji socjalistycznej zainicjowanej przez VIII Plenum.

Rozumiem głębokie oburzenie robotników polskich z powodu perfidnych manewrów reakcji, która stara się szerzyć mniemanie, że decyzje VIII Plenum oznaczają odejście od socjalizmu.

„Powiedźcie robotnikom belgijskim — mówili mi z wielkim wzruszeniem robotnicy polscy — że jesteśmy internacjonalistami, że chcemy wzmocnić więź z partiami komunistycznymi, że jesteśmy przyjaciółmi Związku Radzieckiego, któremu zawdzięczamy dwukrotnie naszą niepodległość i który niósł nam pomoc w odbudowie naszego kraju".

Powiem o tym, towarzysze, skoro powrócę do Belgii

W moim kraju ostatnie wybory polskie znalazły żywy oddźwięk. Robotnicy — socjaliści i komuniści — cieszyli się gorąco z jedności, jaką wykazał naród polski skupiający się wokół Frontu Jedności Narodu i jego programu pokoju i postępu.

Wiecie, że belgijski ruch robotniczy jest podzielony, że trudna jest praca nad jego zjednoczeniem. Wiecie również, że reakcja stara się wykorzystać wszystkie okazje, aby przeciwstawić robotników socjalistów — robotnikom komunistom.

Tym razem nie udało się jej przeszkodzić, aby socjaliści i komuniści wspólnie cieszyli się z waszego zwycięstwa.

Dlatego też dziękujemy wam za pomoc, jaką niesie belgijskiej klasie robotniczej wasz wielki przykład bojowej jedności".

Dziób „Dipavati" podniósł się ale rufa pozostała na dnie

O pracach naszych ratowników na redzie portu w Bombaju

Kierownik ekipy naszych ratowników morskich, która od kilku miesięcy pracuje przy podnoszeniu trzech wraków, leżących na redzie portu Bombaj (Indie) ob. **Józef Leszczyński** oraz dyrekcja Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Gdyni przewidywały, że pierwszy wrak, statek **„Dipavati"**, wypłynie na powierzchnię w końcu stycznia lub też w pierwszych dniach lutego br.

Określając terminy ob. Leszczyński nie przewidział niespodzianek. A wszystko właśnie mówiło raczej za tym, że wrak największego statku przestanie wreszcie tarasować żeglugę do portu Bombaj. **A tymczasem wrak nie wypłynął.** Ekipa PRO zrobiła wszystko co należy — przeciągnęła stropy, umocowała pontony, zatopiła je i — jak zwykle bywa przy podnoszeniu wraków — opróżniła je z wody. Wrak, stosunkowo niewielki w porównaniu do możliwości nośnych pontonów, ledwie drgnął. Dziób podniósł się w górę, ale rufa „jak zaklęta" nadal leżała na dnie. Nie pomogły też różne doraźne zabiegi — wrak nie podnosił się.

Czyżby niepowodzenie — podobne do niepowodzeń innych ekip ratowników morskich państw zagranicznych, które w ubiegłych latach rozpoczęły prace przy podnoszeniu, po czym odstąpiły od nich?

Nasi ratownicy nie kapitulują szybko. Ponownie przeprowadzono badania i okazało się, że wrak statku obciążony jest setkami metrów sześciennych mułu i gliny, które osiadły we wnętrzu. Dodać tu należy, że woda na redzie portu Bombaj jest szczególnie mocno zanieczyszczona mułem oraz gliną, jaką niesie woda rzek mających ujście do zatoki Bombajskiej. Przez szereg lat muł ten osiadał we wnętrzu wraku i codziennie niemal powiększał jego ciężar.

Faktu tego, niestety, widocznie nie przewidzieli nasi ratownicy, bądź też nie przypuszczali, że osad we wnętrzu statku tak bardzo podniesie jego ciężar. Sprawa stała się jasną — wrak trzeba znów kłaść na dno i oczyszczać jego wnętrze z nadmiaru mułu i gliny. **Tak też zrobiono** — jak poinformował o tym kierownik ekipy Leszczyński w czasie rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej w dniu 11 bm. Do dnia przeprowadzenia rozmowy telefonicznej, wykorzystując własne urządzenia, **ekipa PRO „wydmuchała" sprężonym powietrzem ok. 200 metrów sześciennych mułu z wnętrza statku.** Prace w tym kierunku prowadzone są nadal i przewiduje się, że **w końcu bieżącego miesiąca wrak zostanie dostatecznie odmulony i znów podjęte zostaną prace w celu podniesienia go.**

Ratownicy nasi nie kapitulują i są zdania, że nie tylko wrak „Dipavati", lecz także oba pozostałe tj. **„Ramdas" i „Lakhsmi"** już w niedługim czasie przestaną przeszkadzać w żegludze po redzie portu Bombaj. A swoje doświadczenia, zdobyte przy podnoszeniu pierwszego wraku, ratownicy potrafią należycie wykorzystać przy podnoszeniu pozostałych jednostek. C—ki

Pięciu polskich kapitanów chcą zamustrować Egipcjanie na swoje statki

Kapitan **Witold Poinc** z Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Gdyni, który przed kilku dniami powrócił z Egiptu, przywiózł interesującą naszych marynarzy wiadomość. **W czasie licznych rozmów z Egipcjanami, jedno z towarzystw żeglugowych złożyło na ręce kpt. Poinca ofertę na zamustrowanie pięciu polskich kapitanów żeglugi wielkiej na statki egipskie.**

Obecnie Zarząd Główny Związku Zawodowego Marynarzy i Rybaków Morskich wystosował już pismo do konsulatu polskiego w Aleksandrii, aby pertraktował w tej sprawie. (maz)

Ratyfikacja umowy polsko-radzieckiej z 17 grudnia ub. r.

MOSKWA (PAP). Dekretem z dnia 11 lutego 1957 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało zatwierdzoną przez Radę Ministrów ZSRR umowę polsko - radziecką w sprawie statusu prawnego wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce, podpisaną w Warszawie w dniu 17 grudnia 1956 roku.

W. Brytania nie zaniecha próbnego wybuchu bomby wodorowej

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski odrzucił formalnie protest Japonii przeciwko zapowiedzianemu próbnemu wybuchowi pierwszej brytyjskiej bomby wodorowej na wodach Oceanu Spokojnego.

Jak wiadomo, rząd japoński w nocie z dnia 30 stycznia zaprotestował przeciwko tym planom ze względu na niebezpieczeństwo, które grozić może zdrowiu ludności Japonii, a także w obawie zatrucia ryb w tej strefie oceanu, co spowodowałoby znaczne straty dla japońskiego przemysłu rybnego.

Odrzucając protest Japonii rząd brytyjski zapewnia, iż wybuch nastąpi w powietrzu na znacznej wysokości przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności i oświadcza, że wobec tego, iż nie osiągnięto dotąd porozumienia w sprawie rozbrojenia, uważa on za swój obowiązek kontynuowanie produkcji broni termojądrowej i przeprowadzanie próbnych wybuchów.

Na statkach „Paweł Finder" i „Przyjaźń Narodów" skradziono towary wartości 10 tys. dolarów

Dlaczego Zarząd Portu w Gdyni nie podpisał umowy o współpracę z „Chipolbrokiem"?

Noc. Przy nabrzeżach portu gdyńskiego „drzemią" liczne statki. Tu i ówdzie ciemność, która zawsze sprzyja wszelkim występkom. Tylko lampy na szczytach ramion pracujących dźwigów zakreślają regularne parabole.

Na pozór nic szczególnego nie działo się tej nocy na statku, choć zawodowy detektyw dostrzegłby na oświetlonym pokładzie jakieś niezwykłe, gorączkowe uwijanie się robotników z portowej brygady przeładunkowej. Jedni schodzili w pośpiechu do ładowni statku, inni nonszalancko spacerowali po pokładzie, wypatrując czegoś w ciemnościach... Strażnika portowego? Celnika czy milicjanta? Ani słychu o nich. Po dwóch, trzech robotników przystawało co chwilę, aby zamienić potajemnie dwa słowa, potem ci obładowani paczkami z wiecznymi piórami, herbatą i jedwabiem chińskim — znikali błyskawicznie między wagonami. Tego dobrego interesu nikt nie zakłócił im przez całą noc.

Dopiero rano wybuchła „bomba", która zelektryzowała całe kierownictwo **„Chipolbroku"**, a następnie Zarząd Portu w Gdyni. Kradzież! Co? Gdzie? Kiedy? Nie do wiary!

Gdy jednak zajrzano do raportów magazynowych, okazało się, że tej nocy — 23 grudnia ub. r. **skradziono z parowca „Paweł Finder" około 1.500 m. jedwabiu chińskiego, jedną skrzynkę wiecznych piór (600 sztuk)**, okradziono więc państwo **na sumę 2,5 tys. dolarów.** Towary o tak wysokiej wartości zginęły bez śladu.

I oto w połowie stycznia br. wydarzyło się to, czego należało się oczekiwać wcześniej czy później: motorowiec **„Przyjaźń Narodów"** przybył do Gdyni z dalekich Chin z pełnymi ładowniami towarów. Na statku zauważono kradzież zorganizowaną na wielką skalę. Pierwszego dnia bowiem **skradziono dużą ilość herbaty chińskiej.** Szybko jednak zorientowała się w tym załoga i zaalarmowała natychmiast swego armatora — „Chipolbrok". Ten z kolei zaczął interweniować w Zarządzie Portu Gdynia, ale bez skutku. W rezultacie przez dalszych 5 dni masowo ginęła z ładowni statku herbata, konserwy ananasowe, orzechy włoskie, kokosowe itp. Rozbija

● Dokończenie na str. 2

Adenauer o liście N. A. Bułganina

BONN (PAP). W wygłoszonym w środę przemówieniu radiowym kanclerz Adenauer oświadczył w związku z listem przesłanym mu przez N. A. Bułganina, że zawarte w nim zarzuty, iż polityka NRF ma charakter agresywny, są bezpodstawne, ponieważ Niemiecka Republika Federalna „nie żywi wobec nikogo żadnych zamiarów agresywnych".

Nawiązując do poruszanej w liście sprawy stosunków między NRF a NRD Adenauer oświadczył, iż, jego zdaniem, „nie ma dwóch państw niemieckich". Do miana państwa niemieckiego — powiedział on — ma prawo tylko Niemiecka Republika Federalna, zaś NRD „nie jest państwem, lecz radziecką strefą okupacyjną". Dodał on, że gdyby Związek Radziecki zgodził się z tą tezą, można by rozwiązać wiele nurtujących dziś świat problemów.

Kanclerz NRF stwierdził jednocześnie iż list N. A. Bułganina zawiera również punkty, co do których „można by nawiązać owocną dyskusję między obu krajami".

Atomowy krążownik

W planie marynarki wojennej USA znajduje się budowa krążownika o napędzie atomowym z pociskami zdalnie sterowanymi. Krążownik przeznaczony jest do operacji niezależnych od akcji innych formacji wojskowych.

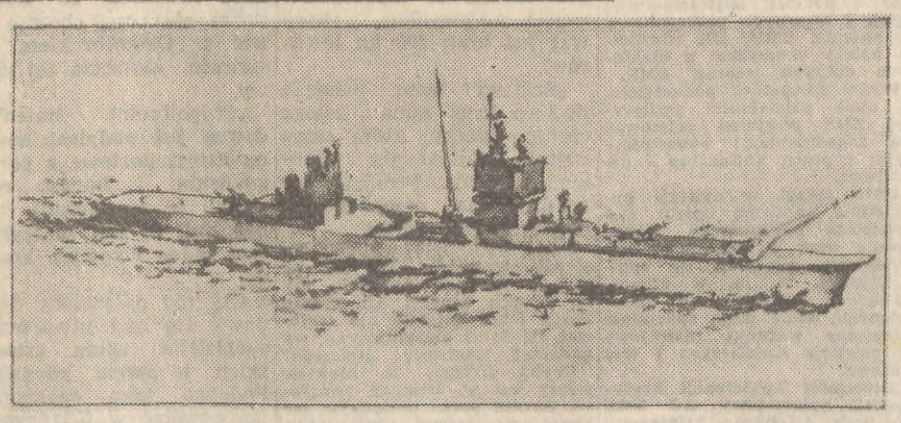

Fot. — CAF

NASZ KOMENTARZ

Tego wymaga gospodarski rozsądek

W dniach października postanowiliśmy konsekwentnie odrzucać to wszystko z naszej gospodarki, co nie odpowiada wymogom rozsądku. Czy potrafimy osiągnąć swój cel? Trudno już teraz powiedzieć. Zależeć to będzie od tego, czy równie dobrze będziemy pracować jak mówić.

Mija połowa lutego. Jednym z najbardziej kłopotliwych jest **problem zbożowy.** Zboża stale nam brak. Przywozimy je z zagranicy, robimy oszczędności, a tymczasem... duża jego część leży jeszcze w stodołach i stogach niewymłócona. Dotyczy to głównie gospodarstw spółdzielczych.

Drugą po omłotach palącą sprawą dla spółdzielni są rozliczenia. Cóż z tego, że większość gospodarstw zespołowych uległa rozwiązaniu? Przecież sprawa rozliczeń za rok 1956 jest równie pilna dla tych spółdzielni, które pozostają, jak i dla tych, które się likwidują. Bo jakżeż mogą przystąpić rolnicy do prac wiosennych na własnych już gospodarstwach, skoro nie podzielili swego mienia? A takich spółdzielni, które nie uporządkowały jeszcze tych spraw i nie ukończyły omłotów, jest w naszym województwie wiele. Sięgnijmy zresztą do liczb:

Na 445 spółdzielni pozostanie u nas po zakończeniu obrachunku — 74, nie licząc tych, które tworzą się na nowo, jak np. w powiecie **malborskim** (gdzie powstało ich 4). Omłoty ukończyło dotychczas 41 spółdzielni, 28 sporządziło bilanse, a zebrania sprawozdawczo - wyborcze odbyły się zaledwie w 18 gospodarstwach zespołowych.

Najgorzej przedstawia się sytuacja w spółdzielniach ulegających likwidacji. Zaledwie 109 spośród nich ukończyło omłoty, a bilanse likwidacyjne sporządzone zostały w 53 gospodarstwach. Stan ten jest tym dziwniejszy, że w bież. roku jakość wyremontowanych maszyn i silników jest lepsza niż w latach ubiegłych.

Gdzie wobec tego szukać przyczyn? M. in. w tym, że spółdzielnie pozostawione zostały **własnemu losowi.** Nie interesują się nimi ani rady narodowe (poza instruktorami rachunkowości), ani zajęte własnymi sprawami POM-y, będące w stadium reorganizacji.

Gros odpowiedzialności spoczywa jednak na samych spółdzielcach. Wielu z nich nie kwapi się do pracy zwłaszcza w wypadkach, gdy niskie plony nie zapewniają pokrycia wartości wypracowanych dniówek obrachunkowych. A przecież tak tej sprawy pozostawić nie można. Trzeba starannie, co do ziarnka wymłócić zboże i rozliczyć się między sobą co do grosza. **Tego wymaga od was, spółdzielcy, gospodarski rozsądek.**

T. Ch.

Prasa o morzu

Stocznia bez zamówień

„KURIER SZCZECIŃSKI" z dnia 12 bm. zamieścił artykuł na temat nie wykorzystanych możliwości produkcyjnych Stoczni Rzecznej w Szczecinie. W wywiadzie dyrektor tego zakładu **Franciszek Jania** m. in. powiedział:

„Stocznia rzeczna odczuwa jedynie, jako zasadniczą swoją bolączkę, brak zamówień. Nie jest to tylko zresztą problem dnia dzisiejszego. W ciągu 8 lat jej istnienia nie zbudowano tu (podobnie jak i w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej) ani jednej całkowicie nowej jednostki. W tej chwili przeprowadza remonty kapitalne i średnie barek, pogłębiarek, holowników i przybrzeżnych jednostek pasażerskich. Przy pracach tych zatrudnionych jest 180 ludzi. A posiadane urządzenia i park maszynowy pozwalają na swobodne ZATRUDNIENIE 300 osób".

Zdolności produkcyjne Stoczni Rzecznej nie są w pełni wykorzystane w okresie, gdy rybacy indywidualni CHCĄ BUDOWAĆ KUTRY, a żeglarze z zadowoleniem powitaliby stalowe jachty.

„Jak się jednak okazuje — pisze „Kurier Szczeciński" — zainteresowane przedsiębiorstwa nie mają pieniędzy na budowę nowych jednostek, gdyż posiadane fundusze mogą wykorzystać JEDYNIE NA REMONTY STARYCH GRATÓW. Sytuacja — gorzej niż nienormalna".

Jedynym wyjściem z sytuacji zdaniem „Kuriera" jest nawiązanie bezpośrednich kontaktów przez zainteresowane przedsiębiorstwa. RYBACY INDYWIDUALNI, pragnący budować własne kutry, powinni zwracać się ze swymi zamówieniami do Stoczni Rzecznej. Zamówienia te stocznia chętnie przyjmie.

Wielki pożar w fabryce »Jaguarów«

(Telefonem z Londynu)

We wtorek wieczorem wybuchł w Coventry wielki pożar w znanych zakładach samochodowych „Jaguar", w wyniku którego spaliła się połowa fabryki. Szkody oceniane są w milionach funtów. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana. Zaczął się on w składzie opon samochodowych i szybko rozszerzył się na całe zachodnie skrzydło fabryki. Oddziałom straży pożarnej udało się opanować pożar zanim płomienie dotarły do olbrzymiego podziemnego zbiornika benzyny, którego wybuch mógłby spowodować nieobliczalne szkody w całym mieście.

Chodząca radiostacja

Śpiewaczka hiszpańska Margerita Sierra jest... chodzącą radiostacją. Przed występami w USA wpadła ona na pomysł uniezależnienia się od mikrofonu na estradzie, przez noszenie na sobie całego urządzenia nadawczego, przekazującego jej głos mikrofonom. Mikrofon ma ukryty na piersiach, a wzmacniacz... na nodze pod obszerną spódnicą.

CAF

Ostatnie wystąpienia Ollenhauera budzą pewne zaniepokojenie w Waszyngtonie

Przywódca SPD udał się do Stanów Zjednoczonych

W pierwszej połowie marca br. prezydent Niemieckiej Republiki Federalnej, Heuss, wybiera się z oficjalną wizytą do Waszyngtonu, na zaproszenie prezydenta Eisenhowera. Będzie to — jak pisze dziennik „Frankfurter Allgemeine" — pierwsza wizyta głowy państwa niemieckiego w Stanach Zjednoczonych. Heussowi towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych, von Brentano. Program przewiduje dwie części wizyty, oficjalną i nieoficjalną. Oficjalna trwać będzie od 6 do 8 marca, a nieoficjalna — około 2 tygodni. W tym czasie prezydet Heuss odbędzie podróż po Stanach Zjednoczonych.

W związku z zapowiedzią tej wizyty, na konferencji prasowej w Bonn zadano pytanie rzecznikowi rządu, czy przed wyborami w NRF oczekiwać należy również i wizyty Adenauera w Stanach Zjednoczonych. Rzecznik rządu odpowiedział że na razie takiej wizyty się nie przewiduje, co nie znaczy jednak, że nie miałaby ona nastąpić na wiosnę, albo w lecie, o ile wymagać tego będzie rozwój wydarzeń i jeżeli życzyć sobie tego będzie rząd amerykański.

Wydaje się jednak, że na wiosnę wizyta taka nie dojdzie do skutku, a to dlatego, że na początku maja do Bonn przybędzie sekretarz stanu, Dulles, na posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych NATO. Rozmowy, jakie wówczas odbędzie z Adenauerem, uczynią specjalny przyjazd kanclerza do Waszyngtonu rzeczą zbędną.

Do Stanów Zjednoczonych udał się już **przywódca opozycyjnej partii SPD, Ollenhauer,** który w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych wygłosi sześć odczytów przy czym dwa z nich odbędą się na uniwersytetach amerykańskich, a dwa w instytutach polityki międzynarodowej. Wizyta Ollenhauera będzie miała o wiele donioślejsze znaczenie, niż prezydencka wizyta Heussa. Ollenhauer, oprócz oficjalnych przyjęć w Waszyngtonie a także i w Ottawie, (ze Stanów Zjednoczonych uda się on do Kanady) odbędzie liczne konferencje „w cztery oczy" z czołowymi politykami Stanów Zjednoczonych i Kanady. Przewidziane są konferencje w Departamencie Stanu, w ministerstwie obrony USA oraz wizyta w Kongresie.

Koła polityczne Waszyngtonu przywiązują do wizyty Ollenhauera dużą wagę. Jak pisze brytyjski tygodnik **„The Economist"** z dnia 2 bm., polityka zagraniczna kanclerza Adenauera jest w Waszyngtonie dobrze znana i zasada tej polityki — ścisły związek z Zachodem, nawet rezygnując z rozwoju stosunków ze Wschodem — nie ulega tam żadnej wątpliwości. **Natomiast ostatnie wystąpienia Ollenhauera, który stwierdzał, że uczestnictwo Niemieckiej Republiki Federalnej w pakcie atlantyckim jest przeszkodą na drodze do zjednoczenia Niemiec, że jest błędem polityki Adenauera, wzbudziło w Waszyngtonie pewne zaniepokojenie.**

Projekt zbudowania systemu bezpieczeństwa europejskiego, przedłożony na ostatniej debacie Bundestagu, poświęconej polityce zagranicznej — projekt, z którym wystąpił Ollenhauer, wymaga — zdaniem Waszyngtonu — bliższych kontaktów z szefem SPD, który — być może — zostanie po wyborach kanclerzem. Wprawdzie Ollenhauer twierdzi, że uczestnictwo NRF w pakcie atlantyckim mogłoby skończyć się dopiero w momencie przejścia całych Niemiec do systemu bezpieczeństwa europejskiego, niemniej jednak, kierownicy polityki amerykańskiej wolą problem ten omówić z Ollenhauerem osobiście.

Dlatego właśnie rozmowy Ollenhauera w Waszyngtonie będą miały niewątpliwie doniosłe znaczenie. **(tr)**

Benzyna przewieziona jednorazowo tankowcem Niarchosa wystarcza dla 30 tys. samochodów na cały rok

NOWY JORK (a). Słynny grecki armator **STAVROS S. NIARCHOS** potwierdził niedawno zamówienie na **budowę tankowca o 106.500 TDW** na stoczni Quincy, należącej do amerykańskiego koncernu Bethlehem Steel Company. **Statek ma zostać oddany do użytku z końcem 1959 roku** i będzie pływał pod flagą Stanów Zjednoczonych. Tankowiec będzie długi 291 metrów, szeroki 42 m, przy zanurzeniu ok. 15 m i **będzie największym tankowcem świata.** Maszyny o mocy 43 tys. KM, poruszające dwie śruby, nadadzą mu szybkość 18 węzłów.

Jak wiadomo, szwagier Niarchosa — **ARISTOTELES ONASSIS** złożył przed miesiącem tej samej stoczni zamówienie na **budowę tankowca również o nośności ponad 100.000 TDW. Oba statki będą mogły przewozić każdorazowo po 1.300 mil. litrów ropy.**

Zamówienie swoje złożył Niarchos na uroczystym wodowaniu tankowca o nośności 46.000 TDW — **„World Beauty"** budowanym na tej samej stoczni. „World Beauty" jest jednym z pierwszych zamówień, które **ożywiły na nowo** zamarły od lat przemysł stoczniowy Stanów Zjednoczonych. **Tankowiec ten będzie przewoził tyle ropy, co pociąg cystern długości 17 mil. Ilość ta wystarcza do poruszania przez cały rok 30 tys. samochodów.**

Według obliczeń prasy amerykańskiej, w dniu wodowania tankowca „World Beauty" flota Niarchosa osiągnęła 2.096.329 TDW (a **więc. ok. 7 razy więcej, niż cała flota handlowa Polski).** Tym samym Niarchos stał się **największym wśród pięciu greckich armatorów-potentatów.** Są nimi kolejno: **Petros Goulanis i Synowie,** posiadający 84 statki o 1,82 mil. TDW, **Tchimnis i Kulusundis** — 90 statków o 1,63 milionów TDW, **Aristoteles Onassis** — 65 statków o 1,58 mil. TDW i **Stavros Livanos,** teść Niarchosa i Onassisa — 79 statków o 1,48 mil. TDW.

Pierwsza konferencja wojewódzka ZMS w Gdańsku

12 bm. w Gdańsku obradowała pierwsza konferencja wojewódzka Związku Młodzieży Socjalistycznej. Delegaci na konferencję, którzy reprezentowali ok. 200 grup, działających w różnych środowiskach Wybrzeża, szczerze i otwarcie mówili o nurtujących ich problemach i zadaniach, jakie stoją przed organizacją w najbliższym okresie. Uznano, że **głównym zadaniem powinna być przede wszystkim konsolidacja w szeregach ZMS najwartościowszej części młodzieży,** bez powtarzania błędu ZMP — masowości za wszelką cenę.

Uczestnicy konferencji wyrażali pogląd, że niesłuszne byłoby rezygnować w pracy nad odnową organizacji młodzieżowej z pomocy najwartościowszych i ofiarnych pracowników b. aparatu ZMP, jak również, że należy skorzystać z niektórych dobrych wzorów ZMP.

Wielu delegatów podkreślało, że obok działalności politycznej ZMS powinien zajmować się zagadnieniami ekonomicznymi i pracą kulturalno - oświatową.

Dużo uwagi w dykusji poświęcono sprawom opieki nad młodzieżą miejscowego pochodzenie oraz Kaszubami i zatrudnienia młodzieży w spółdzielczości, m. in. w organizowanych spółdzielniach budowlanych, które mają specjalnie korzystne warunki rozwojowe w powiecie Kościerzyna i Wejherowo.

Uczestnicy konferencji krytykowali tymczasowy KC ZMS za brak należytego zainteresowania organizacja w Gdańsku.

Kradzież towarów na statkach

● **Dokończenie ze str. 1**

no skrzynie podczas przeładunku i podczas przewozu do magazynu.

Złodzieje, podenerwowani tym, że nie można było wynieść z portu wszystkich zrabowanych towarów, rozpruwali konserwy i wyrzucali je gdzie się dało — do wody, na nabrzeże, orzechy kokosowe wrzucali do ustępów statku.

Rozzuchwalenie złodziei doszło do tego stopnia że np. na statku stwierdzono w „porcji" towarów brak 30 kg, **a zanim ładunek ten przerzucono do magazynu — raport magazyniera wykazywał już brak 200 kg towarów!**

„Szałowi" temu położyła dopiero kres sama załoga chińska statku, która samorzutnie postanowiła pilnować ładowni. Podobno dochodziło tam nawet do „międzynarodowej" bójki.

Jakie więc było wyjście? Postawić strażników, tak jak na innych statkach polskich, czy też obcych bander. Ale Zarząd Portu jakoś dziwnie nie frasował się tymi alarmującymi wypadkami kradzieży. Dlaczego?

Chyba dlatego, że niewiele zależy mu na stratach armatora. Zarząd portu posiadając monopol na usługi sztauerskie, nie obawia się w tym względzie żadnych konkurentów. Tak czy inaczej otrzymuje pieniądze za usługi portowe, bez obawy, że zabierze je ktoś do innej kieszeni.

Zarząd Portu nie śpieszy się wcale **z podpisaniem umowy o współpracę z „Chipolbrokiem".** Zarząd Portu nie może jeszcze podpisać umowy z „Chipolbrokiem", gdyż kierownictwo portu nie ma jeszcze sprecyzowanego stanowiska co do wysokości rat przeładunkowych. Kierownik **Przewoski** i dyrektor „Chipolbroku" **Koro** twierdzą, że Zarząd Portu nie chce obecnie mówić z „Chipolbrokiem" w sprawie zawarcia tej umowy.

„Chipolbrok" natomiast **dawno już podpisał umowę na usługi portowe z portem gdańskim** i bardzo sobie chwali tę współpracę, tym bardziej, **że nie zdarzył się tam żaden wypadek kradzieży.**

Czy nie należałoby zastanowić się nad **utworzeniem spółdzielni usług sztauerskich w porcie gdyńskim?** Podobno taka spółdzielnia ma powstać w Gdańsku.

Czesław Mazurek

Po gdyńskim sejmiku kulturalnym

Czas na wytyczenie linii generalnej batalii

Zapowiadany przez nas sejmik **kulturalny** m. Gdyni zgromadził wczoraj w sali przy ul. Bema dziesiątki ludzi szukających bodźców rozwoju życia kulturalnego tego miasta. Ponad 20 mówców, zabierających głos w dyskusji, dostarczyło wiele uwag i wniosków, których rozważaniem i realizacją zajmie się komisja kultury MRN. Mimo że padł również projekt stworzenia Rady Kultury w Gdyni, która przejęłaby na siebie obowiązek prowadzenia fachowej, długofalowej polityki w tym zakresie — sądzimy że nadszedł czas, by sprawami kultury i wcieleniem w życie postulatów wczorajszego sejmiku zajęła się osobna sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Propozycji zmian i wniosków padło — jak się rzekło — wiele i niesposób ich wszystkich omówić. Z grubsza segregując je tematycznie, na czoło wysunęły się: **twórczość artystów - plastyków, wysiłki „ludzi dobrej woli" zmierzające do pozyskania odbiorców dóbr kulturalnych, szczególnie zaś do zainteresowania działalnością kulturalną młodzieży oraz sytuacja ruchu amatorskiego.**

Taka kwalifikacja problemów wynikła bez wątpienia ze składu audytorium — w pewnym jednak stopniu może być uważana za miernik potrzeb miasta w różnych dziedzinach kultury.

Plastyków przemawiało kilku i wszyscy z goryczą w głosie. Brak odbiorców na ich twórczość, praca w próżni, wegetacja materialna — to żale stare i zapewne znane naszym Czytelnikom. Również projekty, a raczej ich słuszne żądania nie stanowią rewelacji. Ciekawe natomiast są rezultaty ich kilkuletnich zabiegów i próśb. Otóż z braku pracowni plastycznych w starych budynkach — artyści-plastycy mieli zagwarantowaną budowę pracowni w wielu nowych domach.

Miały się one mieścić na strychach, tak, że do ogólnych **kosztów budowy doszłyby tylko** nieznaczne sumy na odpowiednie oszklenie dachu i doprowadzenie ogrzewania. Z 10 zaplanowanych pracowni DBOR, prowadzący jak wiadomo nowe budownictwo, skreślił 7. Sytuacja plastyków jest więc nadal beznadziejna i co gorsza — jeżeli władze miasta nie upomną się energicznie o ich interesy — pozostanie taką na najbliższe lata.

Potrzebę urządzania wystaw plastyki poruszało kilka osób, widząc w tym nie tylko powstanie jeszcze jednej placówki kulturalnej, ale również środek pomocy artystom przez nagradzanie czy sprzedawanie wystawianych tam prac. **Tylko bowiem zapewnienie warunków pracy i źródeł dochodu zapobiegnie ucieczce plastyków z Gdyni.**

Mówcy, widzący rozbudzenie życia kulturalnego miasta w szerokim udziale całego społeczeństwa, postulowali reaktywowanie lub zakładanie towarzystw, przygotowujących swych członków do konsumowania dzieł i działalności kulturalnej. Proponowano więc założenie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, czy Towarzystwa Miłośników Muzyki Poważnej, których zadaniem byłoby szerzenie podstawowych wiadomości o danej dziedzinie sztuki oraz upowszechnianie jej wśród społeczeństwa prelekcjami i dyskusjami.

Jednym z ciekawszych wystąpień było przemówienie **adwokata Plócieniaka.** Przy pominając swoiste walory Gdyni, historię jej powstania i gospodarcze znaczenie — zaproponował stworzenie tu **specjalnego muzeum,** obrazującego rozwój myśli i gospodarki morskiej naszego kraju. A więc nie muzeum sztuki — ale marynistyki i „morskości". Również Kamienna Góra — zdaniem mówcy — stać się powinna ze względu na swe położenie miejscem spaceru i punktem, skąd liczne wycieczki podziwiałyby piękną i jedyną w swoim rodzaju panoramę miasta i portu. Ten sam dyskutant zaproponował również, by w Inter-Clubie znalazł siedzibę Klub Inteligencji oraz zaapelował o lepsze wykorzystanie wszystkich istniejących świetlic, często ziejących pustkami.

Z zupełnie nowym wnioskiem wystąpiła **ob. Filowa,** której zdaniem powołanie do życia **Teatru Młodego Widza** jest potrzebą pilniejszą od operetki. Projekt ten należy niewątpliwie do najbardziej spornych i zapewne doczeka się jeszcze dyskusji, przyznać jednak trzeba, że **placówka tego typu jest rzeczywiście bardzo pożądana na Wybrzeżu.** Tym bardziej, że wychowywałaby ona rzesze młodych teatromanów i w ten sposób wpłynęła na poziom kulturalny przyszłego społeczeństwa.

Wiadomo bowiem, iż w działalności kulturalnej wyniki przychodzą nie od razu, ale dopiero po latach. Dlatego też powtarzamy: **specjalna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, poświęcona zagadnieniom kulturalnym, jest potrzebą chwili.** Tylko wytyczenie linii generalnej batalii kulturalnej może trwale podnieść poziom kultury tego miasta.

(zet)

Morderstwo pod Wejherowem i ujęcie zbrodniarza

11 bm., o godz. 8 rano, Komenda Powiatowa MO w Wejherowie otrzymała wiadomość o znalezieniu na polnej drodze zwłok zamordowanego mężczyzny. Zamordowanym był kierowca taksówki z Wejherowa Konrad Heinrich.

W pościgu wszczętym natychmiast przez MO, dużą pomoc okazało społeczeństwo powiatu Wejherowo, informując o przejeździe przez różne miejscowości taksówki, którą uciekał zbrodniarz. Po 12 godzinach po ścigu o godzinie 20 zbrodniarz został ujęty. Okazał się nim Jan Hildebrandt, zbiegły przed kilkoma dniami z aresztu w Sopocie; był on już uprzednio trzykrotnie karany za różne przestępstwa. Morderstwa dokonał w celach rabunkowych.

Reportaż z przeprowadzonego śledztwa, które obserwował przedstawiciel naszej redakcji, podamy w najbliższych dniach.

Sensacyjny zwrot w procesie w sprawie Wilmy Montesi

RZYM, 13. II.

Cała prasa włoska z niesłabnącą uwagą w dalszym ciągu śledzi przebieg toczącego się już od blisko miesiąca procesu w sprawie Wilmy Montesi.

Jak już donosiliśmy, złożone przed sądem zeznania Montagna, Piccioniego, Polito oraz drugoplanowych oskarżonych, nie wiele wniosły do sprawy nowego.

Dużą sensację wywołało wystąpienie powodów cywilnych, adwokatów reprezentujących interesy rodziny zmarłej, **którzy po raz pierwszy od zgonu dziewczyny w 1953 r. poparli tezę oskarżyciela publicznego przyznając, że śmierć Wilmy nie nastąpiła na skutek nieszczęśliwego wypadku, lecz padła ona ofiarą zbrodni.** Warto tu zaznaczyć, że rodzina Montesi przez cały czas uporczywie trzymała się pierwotnej tezy, zawartej w pierwszym raporcie policji, twierdzącym, że Wilma utonęła pod Ostią podczas moczenia swych schorzałych nóg.

Drugim wydarzeniem, które zelektryzowało opinię publiczną, jest oświadczenie złożone sprawozdawcom rzymskiego dziennika „Paese Sera" przez Annę Marię Calio, która w najbliższych dniach będzie badana przez trybunał.

Anna Maria Calio była kochanką Ugo Montagna i osobą, która pierwsza publicznie wskazała na Piccioniego i Montagna jako odpowiedzialnych za śmierć Wilmy. **Oświadczyła ona dziennikarzom, że w całej rozciągłości podtrzymuje swe zeznania.**

Zapowiedziała jednocześnie, że **na rozprawie ujawni szereg nowych, trzymanych dotąd w tajemnicy szczegółów,** które rzucą światło na całokształt działalności Montagna, Piccioniego oraz innych wysoko postawionych osobistości. Dodała przy tym, że w najbliższym czasie zakończy pisanie swego pamiętnika, w którym pokaże całe ponure tło afery Montesi.

Dwustu lat! Życzymy pani Walentynie Richert w 101 rocznicę urodzin

Dnia 19 lutego 1957 roku pani **Walentyna Richert w Żukowie** obchodzić będzie nie byle jaką, **bo 101 rocznicę swych urodzin.** W tej sytuacji nie wypada nic innego jak życzyć jej — zamiast tradycyjnych 100 — 200 **lat życia, zdrowia i pociechy z synów i córek, wnuków, prawnuków i... praprawnuków. A tak, bo pani Walentyna dochowała się nie tylko piątki dzieci, z których czworo do dziś żyje, ale również 18 wnucząt, 36 prawnucząt i, jak na razie jednego praprawnuczka, 4-miesięcznego Mireczka.**

Pani Walentyna urodziła się w **Rębiechowie,** a całe niemal życie spędziła w **Żukowie.** Czuje się doskonale, pamięć dopisuje jej świetnie, z czego kilkakrotnie korzystało już Polskie Radio, nagrywając stare pieśni kaszubskie w jej wykonaniu. Ponadto zdradzimy czytelnikom, **że sędziwa jubilatka jest wielką zwolenniczką mocnej, dobrej kawy, a przy familijnych okazjach** (których w tak licznej rodzinie chyba nie brak) **nie stroni nawet od napojów mocniejszych.**

A więc: **200 zdrowych, szczęśliwych lat, wielu prapra, a może jeszcze i prapraprawnucząt życzy pani Walentynie Richert „Dziennik Bałtycki".** **(it)**

STATKI W NASZYCH PORTACH

GDYNIA

Wczoraj do portu gdyńskiego weszły: szwedzki „SPARREHOLM" (3696 BRT) z nasionami i pocztą z USA, polski „PILICA" (484 BRT) z drobnicą z Kopenhagi, szwedzki „GLADAN" (247 BRT) z papierem ze Szwecji i duński „SAXO" (150 BRT) z drobnicą z Kopenhagi.

Na wyjściu znajdowały się: polski „JASTARNIA" (610 BRT) z węglem do Francji, norweski „JALNA" (6819 BRT) do Szczecina celem dalszego wyładunku oleju gazowego, francuski „RETIAIRE" (1638 BRT) z węglem do Francji, szwedzki „TORSHOLM" (1731 BRT) pod balastem do Szwecji, radziecki „ZELENOGRADSK" (5217 BRT) z papierem dla Indii, szwedzki „KRONOLAND" pod balastem do Danii oraz polski „WARMIA" (909 BRT) z drobnicą do Rotterdamu.

GDAŃSK

Do portu gdańskiego weszły: niemiecki „MANGAN" (1087 BRT) po węgiel dla Francji, szwedzki „MAJFRID" (913 BRT) i duński „CERESIO" (300 BRT) po węgiel dla Szwecji oraz fiński „HEMSOE" (1383 BRT) po węgiel dla Finlandii.

Wyszły: niemiecki „FONA" (990 BRT) z żywcem do Niemiec, fiński „LILLGAARD" (100 BRT) z węglem do Finlandii, radziecki „TUNGUSKA" (2135 BRT) pod balastem do Rygi, holenderski „MARKAB" (499 BRT) do Anglii z podkładami, francuski „LARIVETTE" (3764 BRT) z węglem do Francji, szwedzki „UMAN" (305 BRT) z węglem do Szwecji oraz polski „RATAJ" (1340 BRT) z podkładami do Anglii.

LUTY
1957
14
czwartek
Do tańca skocznego zaproś WALEREGO

Rewiowe wieści

Uwaga! INSTYTUCJE I FIRMY PRYWATNE, które zgłosiły swoje udziały w wielkiej rewii mody! Zawiadamiamy, że w najbliższy PIĄTEK, 15 BM. O GODZ. 11 ODBĘDZIE SIĘ (w gmachu redakcji w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7, III p. pokój 306) SPOTKANIE, którego celem będzie omówienie szczegółów naszej imprezy. Prosimy o punktualne i niezawodne przybycie.

Dzisiaj drukujemy ósmy kupon rewiowy. Oczywiście, wszyscy pamiętają, że należy je skrupulatnie zbierać, a następnie łącznie (trzynaście) przesłać do działu miejskiego „Dziennika".

KUPON NR 8
(uprawnia do losowania bezpłatnych biletów na wielką rewię mody)
Imię i nazwisko . . . . . .
. . . . . .
Adres . . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

CO GDZIE i KIEDY?

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — „Sułkowski" — g. 19.

Teatr Łątek — ul. Garncarska — „O gwiazdce z nieba" — godz. 11.

GDYNIA — Dramatyczny — „Baśń o szklarzu i cesarzu" — g. 16 — „Sprawa Kowalskiego" — g. 19.

KINA
wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — **„Leningrad"** — „Czerwone i czarne" od l. 16 franc. — g. 12, 16, 20. **„Kameralne"** — „Złota antylopa" — g. 9.30, „Panna de Scudery" od l. 16 NRD — g. 10.30, 12.30 — „Czerwone i czarne" — godzina 14.30 i 18.30. **Wrzeszcz** — **„Bajka"** — „Sąd Boży" od l. 16 franc. — g. 9.30, 11.30 — „Vivere in pace" od l. 14 włoski — g. 16, 18 i 20. **„ZMP-owiec"** — „Berliński romans" od l. 12 — NRD — g. 16, 18 i 20. **Nowy Port** — **„1 Maja"** — „Kariera Nikodema Dyzmy" — od l. 16 polski — g. 16, 18 i 20. **Oliwa** — **„Delfin"** — „Góra tajemnic" od l. 12 czeski — g. 16, 18 i 20.

GDYNIA — **„Warszawa"** — „Wiosna, jesień i miłość" od l. 16 franc. — g. 16, 18 i 20. **„Atlantic"** — „Julietta" od l. 16 franc. — g. 16, 18 i 20. **„Gopiana"** — sala MRN — ul. Bema — „Gwiazdy patrzą na nas" od l. 12 ang. — g. 16, 18 i 20. **Grabówek** — **„Fala"** — „Ostatni most" od l. 14 austr. g. 16, 18 i 20. **Chylonia** — **„Promień"** — „Bel Ami" od l. 18 franc. — godz. 17 i 19. **Orłowo** — **„Neptun"** — „Sala nr 9" — od lat 16 — węgierski — godz. 16, 18 i 20. **Obłuże** — **„Związkowiec"** — „Otello" od l. 16 — radz. — g. 17.30 i 19.30. **Rumia** — **„Aurora"** — „Sprawa pilota Maresza" od l. 12 — polski — g. 18 i 20.

SOPOT — **„Bałtyk"** — „Zimowy zmierzch" od l. 16 — polski — g. 15.30, 17.30 i 19.30. **„Polonia"** — „Sprawa 306" od l. 12 radz. — g. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz, Grunwaldzka 42 — Fotoplastikon — „Pod urokiem Andaluzji".

WYSTAWY

Gdańsk, Strzelnica św. Jerzego — Wystawa 5 malarzy Wybrzeża, otwarta codziennie — prócz poniedz.

DYŻURY APTEK

od dnia 9. 2. do dnia 15. 2. 57 r.

GDAŃSK — Apteka Nr 52, ul. Długa 54/56. WRZESZCZ — Apteka Nr 18, ul. Wybickiego 18 NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 83/4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 53, ul. Leśna 1. SOPOT — Apteka Nr 12, ul. 20 Października nr 791. GDYNIA — Apteka Nr 11, Skwer Kościuszki 22. ORŁOWO — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny. OBŁUŻE — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala: 322-55 do 7 — Biuro wezwań — 41000.

Restauracja SZG w budynku szpitala reumatologicznego w Sopocie musi być szybko zlikwidowana

Walka — tak trzeba to nazwać — o utworzenie szpitala reumatologicznego w Sopocie z działem sanatoryjnym, działem balneologicznym dobrze wyposażonym w zaplecze fizyko i balneoterapii trwała kilka lat. Pisaliśmy o tym już niejednokrotnie. Zwycięstwo słusznej sprawy należy w ogromnej mierze zawdzięczać dr JADWIDZE TITZ-KOSKO. Bo tylko jej energia i upór sprawiły, że po długich i burzliwych dyskusjach, interwencjach pisemnych oraz wielu konferencjach z Ministerstwem Zdrowia, Prezydium WRN w Gdańsku, Prez. MRN w Sopocie i KC Partii uzyskano nareszcie dla szpitala: zakład kąpielowo - leczniczy w Sopocie, dom wczasowy KS i Hotel Nadmorski.

Oczywiście, przystosować straszliwie zaniedbany i wręcz kompromitująco utrzymywany hotel (w „Nadmorskim" bardzo często mieszkali goście z zagranicy), kosztowało masę pieniędzy i zachodu, głębokiej troski i ustawicznej uwagi. **W efekcie już 6 listopada ub. roku, a więc w 5 miesięcy po przekazaniu hotelu rozpoczęto przyjmowanie chorych (dorosłych).**

Przystąpiono także do przebudowy domu wczasowego przy molo (budynek ten służba zdrowia otrzymała kosztem wyrzeczenia się swoich domów wczasowych w Łebie), który ma być przebudowany na szpital dla ciężej chorych na gościec, wymagających przewożenia na zabiegi lecznicze do zakładu balneologicznego. Dom ten byłby połączony z zakładem przejściem krytym, co nie przeszkadzałoby chorym nawet przy najgorszej pogodzie korzystać z zabiegów: kąpieli leczniczych, masaży itd. Czyli: dawny budynek KC, zakład kąpielowy (dotychczas absolutnie nie wykorzystany) Hotel Nadmorski, a wkrótce także budynek, w którym mieści się Szkoła Muzyczna, stanowić będą cały zespół leczniczy.

Cel wreszcie osiągnięto. W porównaniu z dotychczasową sytuacją jest to naprawdę luksus. Niestety, w tym wszystkim jest jeszcze ogromne „ale"...

Hotel Nadmorski przekazano, ale... bez restauracji, czyli w jednym budynku znajdują się: na górze sanatorium, na dole restauracja w dodatku o nienajlepszej reputacji. Trudno wprost opisać co przeżywają chorzy, zmuszeni codziennie wysłuchiwać od godz. 20 do 4, a szczególnie w soboty i niedziele, poza „szałową" muzyką, pijackich krzyków, wrzasków, awantur.

Wprawdzie resortowy wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku ob. Zakolski wydał zarządzenie zlikwidowania restauracji, lecz pismo to spreparowano w tak dziwny sposób, jakby było wydane „dla świętego spokoju". Przede wszystkim nie ma w nim określonego terminu zamknięcia lokalu. Ob. Zakolski albo zapomniał, albo nie zna nieustraszonych władców Sopotu, którzy powiedzieli: „Nie pozwolimy zamknąć restauracji, dopóki nie otrzymamy budynków zastępczych na restaurację i hotele. (Ojcowie miasta liczą na wille rządowe, położone nad morzem). Ponieważ jednak sprawa ta na razie jest w zawieszeniu i niewiadomo kiedy i czy pozytywnie będzie załatwiona, natychmiastowa likwidacja restauracji jest konieczna. **W chwili obecnej w sanatorium znajduje się 34 dzieci ciężko chorych, którym zabawy, odbywające się na dole, na pewno nie pomogą szybko wrócić do zdrowia.**

Trzeba więc wydać jak najprędzej zarządzenie konkretnie określające termin ostatecznego zamknięcia restauracji i uczynić jedną osobę odpowiedzialną za realizację zarządzenia.

H. G.

P. S. Ażeby pomóc w rozwiązaniu zagadnienia zbiorowego żywienia w sezonie letnim, szpital tak dalece chce pójść na rękę władzom miejskim, że **decyduje się w tym okresie wydawać pewną ilość obiadów. A więc i ten argument odpada.**

O tym warto wiedzieć

JEŚLI CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ

...samochodowym i motocyklowym, zapisz się na kursy organizowane przez Klub Motorowy Ligi Przyjaciół Żołnierza w Gdyni. Kurs trwa 6 tygodni, obejmuje wykłady teoretyczne i praktyczną jazdę.

Zapisy na kursy przyjmuje do 25 bm. Klub Motorowy Ligi Przyjaciół Żołnierza w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 9, I p., pok. nr 2, codziennie w godz. 8—15.

KURSY LPŻ DLA RADIOTELEGRAFISTÓW

Radioklub Ligi Żołnierza w Gdyni organizuje dla młodzieży przedpoborowej i rezerwistów członków LPŻ DODATKOWY BEZPŁATNY KURS DLA RADIOTELEGRAFISTÓW. Kurs rozpocznie się natychmiast po odpowiedniej ilości zgłoszeń. Wykłady odbywać się będą 2 razy w tygodniu w godz. od 17 do 21 w Gdyni. Prowadzą je doświadczeni specjaliści łączności. Radioklub LPŻ w Gdyni przyjmuje również zgłoszenia kandydatów na członków radioklubu, sekcji krótkofalowej i konstruktorskiej.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje kierownik radioklubu LPŻ w Gdyni (ul. Świętojańska 9, tel. 38-63, codziennie w godz. od 8—15).

CYKL WYKŁADÓW

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w Lektorium Wojewódzkim w Teatrze Lalek we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 16 cykl wykładów na temat chorób wenerycznych. Pierwszy wykład — w piątek 15 bm. o godz. 18 wygłosi dr med. Czesław Modzelewski. Po wykładzie film pt. „Podstępny wróg".

Bilety do nabycia w kasie Teatru Lalek w cenie 1 złoty przed odczytem oraz w przedsprzedaży w ZW TWP, — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76/78.

SZCZEPIENIE PSÓW

Od 15 bm. do 15 marca będzie przeprowadzone na terenie Gdańska, Gdyni i Sopotu przymusowe, ochronne szczepienie psów przeciw wściekliźnie. Szczepieniu podlegają wszystkie psy w wieku ponad 2 miesiące. Właściciele winni doprowadzić swe psy do punktów szczepień podanych w obwieszczeniach, rozplakatowanych na terenie poszczególnych dzielnic.

Nie stosujący się do powyższego zarządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności przez Kolegia Orzekające.

»Szukaj a znajdziesz«

...to nazwa nowej gry organizowanej przez Rozgłośnię Gdańską Polskiego Radia. Wygrana: 1000 zł za 2 zł. Udział biorą: wszyscy. Finał i początek: niedziela — 24 lutego.

Zasady gry: wpłata 2 zł przekazem pocztowym na adres — Polskie Radio — Gdańsk — obowiązek słuchania komunikatów radiowych 24 lutego, które wskażą miejsce gdzie znajdują się schowane pieniądze.

Szukają jedynie posiadacze odcinków wpłaty 2 zł. Pieniądze mogą być schowane pod ławką, pod kamieniem, pod koszem, pod samochodem i w stu innych miejscach.

Zamknięcie wpłat 23 lutego w sobotę.

Obywatelski Komitet Pomocy Repatriantom w Gdańsku rozpoczął pracę

Parę dni temu przy Prezydium MRN w **Gdańsku powstał Obywatelski Komitet Pomocy Repatriantom.** W skład komitetu weszli członkowie Prezydium MRN, przedstawiciele większych zakładów pracy i instytucji na Wybrzeżu oraz członkowie różnych organizacji społecznych.

Wczoraj (13 bm.) odbyło się drugie kolejne posiedzenie komitetu, na którym powołano prezydium. W skład prezydium weszli: **Maria Winiarska** — członek Prez. MRN, — jako przewodnicząca, **Włodzimierz Góralski** — przedstawiciel Zrzeszenia Kupców Gdańskich, **Edward Czachorowski** — dyrektor WPK GG, **Jan Janicki** — kierownik Miejskiego Oddziału PCK i **Regina Lao** ze Stronnictwa Demokratycznego.

Zorganizowano już cztery sekcje pomocy: opiekuńczą, gospodarczo-finansową, rozdziału oraz specjalną sekcję, która będzie się opiekować dworcowym punktem informacyjnym.

Orkiestra taneczno-jazzowa Jana Walaska na Wybrzeżu

17-osobowa orkiestra taneczno - jazzowa **JANA WALASKA** wraz z solistami przed wyjazdem na tournee zagraniczne wystąpi **w Gdańsku w hali stoczni, w sobotę o godz. 19.30, a w niedzielę o godz. 16 i 19.30.**

Przedsprzedaż biletów prowadzi „Orbis" oraz kioski „Ruchu" we Wrzeszczu obok „Delikatesów", w Oliwie przy pętli tramwajowej i w Gdańsku naprzeciw dworca. Kasa na miejscu, czynna na dwie godziny przed imprezą.

»Sąd Boży« film produkcji francuskiej

Jak to dobrze, że film tak mocno oskarżający samozwańczych „SĘDZIÓW BOŻYCH" — powstał i przyszedł do nas z Zachodu. Wyobrażam sobie miny zaprzysiężonych dewotek, którym wytrącono argument „...bo oni tak specjalnie. Propaganda antyklerykalna".

Jakkolwiek by bowiem nie rozpatrywać tego dramatu — większa część winy zań spadnie na duchowieństwo, reprezentujące i wcielające w życie wsteczne moce świętej inkwizycji.

ZAPEWNE u podstaw konfliktu lażały związane z ową epoką przesądy i zabobony; obowiązek — niejako — rezygnacji z własnych uczuć na korzyść interesów dynastycznych i wreszcie zbyt wielka różnica pochodzenia społecznego obojga bohaterów; zapewne — wzdrygamy się wszyscy przeciw pokornej zgodzie Agnes nie tylko na swą śmierć, ale na motywację wyroku; tym ciemniejszą jednak i perfidniejszą rolę ma tu do odegrania mnich Enrique, „sędzia Boży" i wykonawca wyroku inkwizycji rzecznik polityki ówczesnego duchowieństwa, z reguły pełniącego funkcję doradców na dworach panujących.

Film zaś ma o tyle mocniejszą wymowę, że jego scenariusz, czerpiący swe wątki ze starobawarskiej legendy, wielokroć opiewanej przez dramaturgów i poetów — opiera się na historycznych faktach. Piękna córka augsburskiego cyrulika rzeczywiście potajemnie wyszła za bawarskiego księcia Alberta III. **I TYLKO ZA TO oskarżona o „moce nieczyste", utopiona została w Dunaju 12 października 1435 roku.**

„SĄD BOŻY" zostawia wstrząsające wrażenie na widzach. Po długiej serii lekkich, beztroskich komedii francuskich, jakie oglądaliśmy ostatnio — nawet jednak i ten rodzaj jest mile widziany na naszych ekranach i dobrze świadczy o szerokich zainteresowaniach filmowców francuskich. Zarówno strona kostiumowa tego dramatycznego romansu, dekoracyjna jak i reżyseria i gra aktorów jest bardzo staranna i doskonale oddająca epokę. Nic dziwnego: scenarzysta Bernardy Zimmer jest znanym autorem sztuk teatralnych i adaptacji filmowych, z których pamiętamy być może przedwojenny **„Jej pierwszy bal"** lub powojenną **„Przygodę na wakacjach"**. Reżysera Raymonda Bernarda, ongiś aktora, a później jednego z lepszych francuskich realizatorów filmowych — widz polski pamięta zapewne z **„Nędzników"** wg Wiktora Hugo.

Pary młodych aktorów (Agnes i książę) nie znamy zupełnie Filmy, w których grali nie dotarły do nas, natomiast ciotkę, margrabinę Józefę **(Gabrielle Dorziat)** przypominamy sobie choćby z „Jutro będzie za późno", a księcia — ojca **(Pierre Renoir)** z „Komediantów" (rola żebraka Jerycho). **Ten wielki aktor charakterystyczny zmarł w roku nakręcenia „Sądu Bożego" tj. w 1952 r. Była to więc jego ostatnia kreacja.**

(zet)

Konkurs na nazwę dla teatru lalek

Państwowy Teatr Lalek w Gdańsku ogłasza konkurs otwarty na nazwę dla teatru. Oto warunki konkursu: 1. Nazwa powinna być krótka, najlepiej jednowyrazowa. 2. Powinna swym znaczeniem nawiązywać do terenu, na którym teatr działa. 3. Powinna harmonizować z emblematem teatru, który posiada już wieloletnią tradycję. (patrz zdjęcie).

Odpowiedzi na konkurs należy nadsyłać na adres Państwowego Teatru Lalek, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 16 w terminie do 15 marca br. Odpowiedzi mogą być także anonimowe, ale wtedy do koperty z odpowiedzią trzeba załączyć drugą kopertę z godłem uczestnika konkursu, jego nazwiskiem i adresem.

Nagrody za najtrafniejszą nazwę teatru to: I. wolny bilet wstępu dla dwóch osób na wszystkie premiery PTL w okresie 3-letnim, II: wolny bilet wstępu dla 2 osób na wszystkie premiery PTL w okresie 2-letnim, III: wolny bilet wstępu dla 2 osób na wszystkie premiery PTL w okresie jednego roku. Poza tym przewidziano szereg nagród książkowych.

O ile nagrodzone nazwy zgłosi szereg osób, wówczas nagrody będą między nimi rozlosowane, a dyrekcja teatru postara się o zwiększenie ilości nagród. Konkurs rozstrzygnie Rada Artystyczna PTL i wynik ogłosi do 31 marca br.

TELEFONEM z MO.

KU PRZESTRODZE MAMUSIOM...

Kilka dni temu, tj. 9 bm. około godz. 16 przechodzący ul. 20 Października w Sopocie funkcjonariusz MO, **Jan Dziublewski** spostrzegł tonące w pobliskim stawku małe dziecko (stawek ten znajduje się pomiędzy ulicami Wybickiego i Krasickiego). Milicjant bez chwili wahania wskoczył do stawku, wyciągnął nieprzytomnego malca. Zastosował również sztuczne oddychanie i... „doręczył" 3-letniego **Marka Łubińskiego** rodzicom zamieszkałym przy ul. Krasickiego 8 m. 5.

Dzielnemu milicjantowi należy się podziękowanie za uratowanie dziecku życia. Rodzice zaś wyciągnęli z tego wypadku odpowiednie wnioski i w przyszłości nie będą pozostawiali dzieci bez opieki.

W niedzielę zebranie organizacyjne oddziału gdańskiego Zrzeszenia Kaszubskiego

Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubskiego zawiadamia, że w najbliższą niedzielę, tj. 17 lutego br. odbędzie się zebranie organizacyjne oddziału gdańskiego Zrzeszenia Kaszubskiego dla Gdańska, Oliwy i Sopotu. Zebranie to odbędzie się w budynku Woj. Zarządu Dróg Publicznych w Oliwie przy ul. Grunwaldzkiej 516. Początek o godz. 11.

Kto następny?

Z dnia na dzień rośnie fundusz pomocy repatriantom. Do łańcucha wpłat doszły ostatnio następujące kwoty: komandor Grzenia - Romanowski wpłacił 50 zł, załoga lodołamacza s-s „Swarożyc" z PRO — 460 zł i wzywa pozostałe jednostki pływające PRO do pójścia ich śladem. Rada Miejscowa przy PKO w Gdyni wpłaciła 410 zł i wezwała Radę Miejscową przy gdyńskim oddziale NBP, pracownicy „Rolimpexu" wpłacili 180 zł, IV oddz. miejski NBP w Gdańsku — 402 zł, a amatorski zespół teatralny Rady Miejscowej ZZPP przy sądach i prokuraturze w Gdyni — 2.000 zł.

Nie pozostało za innymi kierownictwo i załoga hurtowni nr 4 „Arged" w Gdyni, którzy wpłacili na fundusz pomocy repatriantom 679 zł. Wzywają oni za pośrednictwem naszej gazety załogi wszystkich hurtowni „Argedu" i przedsiębiorstw handlu uspołecznionego do podjęcia zbiórki pieniężnej na fundusz pomocy repatriantom.

Ostatnio na wspomniany cel wpłacili także: Rada Zakładowa przy MZBM w Gdyni — 325 zł, pracownicy Miejskiego Zarządu Architektoniczno - Budowlanego przy Prez. MRN w Gdyni — 330 zł, LPH „Las" w Sopocie — 706,50 zł, dział biletowy WPK GG w Gdańsku - Wrzeszczu — 503 zł, „Polcargo" w Gdańsku — 1.278,50 zł, „Firmoznak" — 500 zł i pracownicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdańsku — 3.632,60 zł.

Tylko dwa razy nowy atrakcyjny program kabaretu »Rudy Kot«

Miłą niespodziankę przygotowuje swym miłośnikom kabaret „Rudy Kot" już w najbliższy poniedziałek 18 bm. oraz 25 bm. Polega ona na tym, iż w poniedziałkowym spektaklu zobaczymy najlepsze pozycje z 2 ostatnich programów — „Przy czarnej kawie" (m. in. „Interclub", „Dama z Zoppot", „Kasztany") i „Piosenka i zabawa".

W programie biorą udział: D. Markiewicz, W. Stanisławska — Lothe, J. Starkówna, E. Totwen, Z. Korepta, J. Przybylski, K. Talarczyk i Z. Zemło.

Przedsprzedaż biletów „Orbis", Gdańsk i Wrzeszcz oraz biuro Klubu Prac. Kult. — Gdańsk, Garncarska 18.

Zamsz z polichlorku winylu i koronki z plastiku

Niedługo ukażą się w sklepach torebki damskie, ozdobna galanteria, rękawiczki, a nawet sandałki damskie i dziecięce wykonane ze... sztucznego zamszu. Produkcję tego zamszu rozpoczęła w tych dniach **spółdzielnia im. 1 Maja w Krakowie.**

Płyty zamszowe wyrabia się tam specjalną tzw. chemiczno - termiczną metodą, pozwalającą na produkcję folii w różnych, najbardziej wyszukanych kolorach i grubościach.

Po uzyskaniu pełnej zdolności produkcyjnej spółdzielnia im. 1 Maja wytwarzać będzie ponad 20 tys. arkuszy folii zamszowej miesięcznie. **Jest to ilość, z której można wykonać blisko 15 tys. torebek damskich lub ok. 40 tys. par letnich sandałków damskich.**

Jednocześnie z produkcją folii zamszowej, spółdzielnia przygotowuje się do rozszerzenia produkcji **serwetek koronkowych z mas plastycznych** przeznaczonych tym razem na eksport m. in. do Czechosłowacji i Anglii. **Wzory serwetek oparte zostaną na tradycyjnych motywach ludowych.**

Dla esperantystów

Dziś, 14 bm. o godz. 17 odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 18 we Wrzeszczu, ulica Marchlewskiego 16 zebranie nauczycieli (koła PTTK) — uczestników kursu esperanta. W piątek 15 bm. o godz. 17 — w Klubie Prac. Kultury, Gdańsk, ul. Garncarska 18, zebranie zarządu gdańskiego Oddziału Związku Esperantystów.

ŚMIAŁO i szczerze

Szukam przyjaciół pióra

Nazywam się Marian Kadota i pragnę znaleźć w Polsce przyjaciół pióra w wieku od 13 do 14 lat, którzy umieją czytać i pisać po angielsku i którzy chcieliby ze mną korespondować.

Mój adres: Marian Kadota, 724 Lawelawe Street, Honolulu 16, Hawaii.

(List ten otrzymaliśmy z Hawai w języku angielskim i przekazujemy go w polskim tłumaczeniu amatorom zawarcia „przyjaźni pióra" z małym Hawajczykiem).

Wątpliwa reprezentacja

Coraz więcej jest ludzi spragnionych rozrywek kulturalnych, a z pomieszczeniem na urządzanie imprez wciąż jakoś u nas szwankuje. Najlepszym bodaj lokalem jest w tej chwili hala Stoczni Gdańskiej, ale tylko ci widzowie są „szczęśliwcami", którym udało się dostać miejsce w pierwszych rzędach, dalej bowiem widoczność nie jest zbyt dobra, niezbyt dobrze też słychać. Poza tym brak szatni jest ogromną niewygodą, nie ma też bufetu ani „cichego kątka". No, a przedostanie się przez ciasne wejścia jest doprawdy problemem!

Dlatego też chciałbym zaproponować, żebyśmy wspólnie przez dobrowolne datki mogli wybudować odpowiedni przybytek rozrywki i kultury. Na pewno każdy z obywateli trójmiasta dałby chętnie jakąś sumę na ten cel, a z naszych złotówek można by wznieść odpowiednią budynek — najlepiej w Sopocie ze względu na środkowe położenie. Wówczas moglibyśmy oglądać różne zespoły zagraniczne, nie wstydząc się ofiarowanych im pomieszczeń, i mając odpowiednie warunki do słuchania i oglądania imprez.

Andrzej Kobierski
Gdynia

W listach LISTACH

ZA SŁABE MOTORY

W odpowiedzi na notatkę pt. „Nieznośny autobus" WPK GG wyjaśnia, że na trasie linii 103 mogą kursować tylko autobusy o silnych motorach ze względu na znaczne wzniesienia terenu. Wozy tego typu są już jednak stare i wymagają stałych remontów, dlatego też trudno uniknąć defektów w czasie kursowania. Mimo trudności w uzyskaniu nowych wozów tego typu, jak również braku rezerw, dyrekcja WPK GG stara się ratować najbardziej upośledzone trasy chociażby kosztem innych, mniej potrzebujących usprawnienia.

NIEDBAŁE UZBROJENIE

Jak nam komunikuje **Miejskie Przeds. Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku** w odpowiedzi na list pt. „Zgrzytamy zębami", osiedle Klonowicza, w którym znajduje się ul. Racławicka, nie zostało dotąd przekazane przez DBOR WPWiK do eksploatacji. Uzbrojenie osiedla w instalację wodociągową wykonane zostało przez Woj. Przeds. Wod.-Kan., które też powinno usunąć usterki, powstałe w wyniku niedbałego wykonania.

DRUGI ZAMIAST PIERWSZEGO

„A my wolimy drugi" — twierdzili mieszkańcy Kosakowa, skarżąc się na nieciekawy program radiowy. — Wydano polecenie, aby retransmitować program II zamiast I, jeśli program II, odbierany z anteny, będzie wystarczająco silny i nie zniekształcony — odpowiada **Woj. Zarząd Łączności.**

KĄCIK rozstrzygniętych

Niemiła to historia, gdy zgubi się rękawiczkę. Rozumiejąc tego rodzaju kłopoty, prosimy Panią, która w tych dniach zgubiła w Gdańsku **CZARNĄ RĘKAWICZKĘ**, o zgłoszenie się w naszym dziale po odbiór swojej własności.

SPORT • SPORT • SPORT

Piłkarze Lechii przed sezonem

- Nowe nazwiska w drużynie
- Młodzież pilnie poszukiwana
- Liczne mecze międzynarodowe
- Karty abonamentowe już w sprzedaży

Przerwa w rozgrywkach piłkarskich to czas najbardziej sprzyjający do rozkwitu wszelkiego rodzaju plotek i niesprawdzonych wiadomości. Nie inaczej jest i obecnie.

Nie tak dawno przecież **na Wybrzeżu hulała plotka, iż trener Foryś opuścił gdańską Lechię, udając się do Warszawy.** Sam słyszałem kiedyś w tramwaju, jak dwóch młodzików dyskutowało z przejęciem, czy **świetny bramkarz jugosłowiański Beara zasili Lechię** od zaraz, czy też dopiero po pół roku. Dajmy jednak spokój plotkom, a zajmijmy się faktami.

Lechia w nadchodzącym sezonie dozna niewątpliwie poważnego wzmocnienia. Wraca z wojska **Jarczyk**, a ponadto w barwach zielono - białych występować będą eks-reprezentanci Polski juniorów **Bieńkowski** i **Gadecki** oraz **Wieczorkowski** z Gedanii i **Szlagowski** z AZS.

Widzimy więc, że kierownictwo zespołu stawia głównie na młodość. W tym to celu tworzy się specjalna **drużyna młodzieżowa gdańskiej Lechii**, w której grać będą piłkarze w wieku od 16 do 21 lat. Funkcję trenera tego zespołu obejmie znany b. piłkarz Lechii — **Leszek Goździk.**

Drużyna młodzieżowa w ciągu całego sezonu rozgrywać będzie towarzyskie mecze w kraju i zagranicą. Stanowić będzie ona naturalne zaplecze pierwszej jedenastki. Kierownictwo sekcji piłkarskiej Lechii pragnie zresztą zwrócić się tą drogą do obdarzonych „piłkarską smykałką", by zgłaszali się do klubu, gdzie **piłkarski egzamin** prowadzić będą trenerzy **Foryś i Goździk.**

W nadchodzącym sezonie Lechia pragnie znacznie ożywić kontakty międzynarodowe. **Jak nam wiadomo już w tej chwili niemal że zakontraktowano spotkania w NRD (3 — 10 marzec). Prowadzi się również rozmowy na temat spotkań (w kraju i za granicą) z piłkarzami NRF, Belgii, Francji, Finlandii, Danii i Austrii. Wstępne pertraktacje trwają również na temat projektowanego tournee Lechii po Brazylii.** Jak więc widzimy, sezon zapowiada się niezwykle bogato i atrakcyjnie.

Dla sympatyków Lechii mamy jeszcze jedną niespodziankę. Otóż oddziały „Orbisu" w Gdyni, Sopocie i Gdańsku oraz Cech Rzemiosł Różnych w Gdyni, przy ul. Migały 12 i w Gdańsku, przy ul. Piwnej 1 prowadzą sprzedaż karnetów — abonamentów na 15 meczów Lechii (na spotkania towarzyskie z drużynami krajowymi i zagranicznymi oraz na mecze mistrzowskie). Karnety te uprawniają do zajęcia numerowanych miejsc na trybunie. A więc, śpieszcie się, bo ilość miejsc jest ograniczona.

Obecnie — jak informuje nas p. **Maluszek** z zarządu Lechii — piłkarze wyjeżdżają na obóz do Świeradowa, gdzie przebywać będą do końca lutego. Dotychczas lechiści trenowali pilnie na hali i jak twierdzą fachowcy, są już teraz w dobrej formie.

A zatem, do zobaczenia na stadionie, gdzie już wkrótce powitamy oklaskami naszych pupilków.

(L. D.)

Taaka impreza...

Zuchwała próba wyłudzenia pieniędzy

za rzekome bezbłędne rozwiązanie konkursu »Totka« zakończy się na ławie oskarżonych

(Inf. własna). Główną wygraną w trzydziestym konkursie totalizatora sportowego w wysokości 67.843 zł zdobył uczestnik „totka", który bezbłędnie wypełnił kupon serii D nr 0481308. Szczęśliwiec nie podał jednak na odcinku, ani nazwiska, ani imienia, ani adresu. W związku z tym w urzędowej tabeli wygranej, zamieszczonej w tygodniku „Toto" w dniu 7 listopada ub. r. przy numerze wygranego kuponu postawiono znak zapytania. W kilka dni później dyrekcja Totalizatora Sportowego otrzymała list z Rawicza (woj. poznańskie), w którym Zdzisław Banach złożył oświadczenie, że jest on właścicielem zwycięskiego kuponu i prosi o wypłacenie mu natychmiast pieniędzy. Zaznaczył on, że nie może okazać kontrolnego kuponu „C", gdyż kupon został zniszczony przez jego dwuletniego synka.

W kilka dni później Banach zjawił się w dyrekcji osobiście po odbiór pieniędzy. Dyrekcja zgodnie z przepisami jak również mając uzasadnione podejrzenia co do prawdomówności Banacha — odmówiła wypłaty. Banach zwrócił się wówczas do jednego z adwokatów warszawskich, który kilkakrotnie domagał się wypłaty nagrody.

Tymczasem do dyrekcji „Toto" nadszedł telegram, którego nadawca zawiadamiał, że jest właścicielem bezbłędnego kuponu i również żądał przesłania mu pieniędzy.

Dopiero 10 grudnia ub. r., a więc w przeszło miesiąc po ogłoszeniu urzędowej tabeli wygranych, zgłosił się prawdziwy szczęśliwiec. Był to Zdzisław G. mieszkaniec Koźla w województwie opolskim, który okazał kontrolny kupon „C" i otrzymał wygraną.

Przeciwko Banachowi, który chciał w podstępny sposób wyłudzić pieniądze z kasy Totalizatora, toczy się dochodzenie i sprawa będzie skierowana do sądu.

W RADIO

CIEKAWSZE AUDYCJE w CZWARTEK 14 bm.

7.00 — DZIENNIK. 7.45 — „Błękitna sztafeta". 8.00 — Stan pogody i WIADOMOŚCI. 8.06 — Przegląd prasy. 9.00 — Aud. szkol. dla kl. III—IV „Czy lubisz gramatykę". 11.00 — Aud. szkol. dla kl. VI „Ziemia polska". 12.04 — WIAD. 14.50 — Przegląd prasy. 15.10 — Chińskie melodie ludowe. 15.30 — Dla dzieci — aud. słowno-muz. 16.00 — Wiad. 16.50 — „O złamaniu zielonej gałązki". 17.30 — O Filharmonii Bałtyckiej. 17.40 — Dziennik Wybrzeża. 18.05 — Koncert solistów — śpiewa Zofia Czepielówna. 18.30 — Wiad. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — „Aby skończyć z kulturalnym zamętem". 19.30 — Problemy niemieckie. 20.00 — Stan pogody i DZIENNIK. 20.23 — Sport. 20.35 — Fala 56. 20.45 — Opera „Iwan Susanin" M. Glinki. 22.00 — Felieton literacki w przerwie opery. 23.52 — WIADOMOŚCI.

Redakcja Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz Miejski 318-97
Dział Gosp Morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-17
Redaktor nocny 335 6
Oddział w Gdyni ul. Świętojańska 9 27-50
Pismo redaguje kolegium
Administracja Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor Delegatury 335-59
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335 5
Wydawca Instytut Prasy „CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 12.50 zł „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk.: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk.
Zam. 311—W-15

Dyrekcja
Grand Hotelu „ORBIS" w Sopocie
zawiadamia, że w sobotę, dnia 16 lutego br. z powodu zamkniętej zabawy
dancingu nie będzie
Kawiarnia i sala werandowa czynne normalnie do godz. 24,00.
394-K

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Nowym Stawie, pow. Malbork
ogłasza konkurs na GŁ. KSIĘGOWEGO. Kandydaci ubiegający się na stanowisko gł. księgowego powinni odpowiadać następującym warunkom: 1) staż pracy na stanowisku gł. księgowego co najmniej 3 lata, 2) dokładną znajomość branżowego planu kont pionu spółdzielczości. Warunki płacy według układu zbiorowego w spółdzielni II kateg. 1.500—1.900 zł.
Pokój zapewniony a mieszkanie w okresie 3-ch miesięcy. Warunki dojazdu dogodne. Kandydaci winni złożyć życiorys wraz z podaniem oraz opinią pod adresem jak wyżej.
382-K

Dyrekcja Gdańskich Zakładów Spożywczych PT w Sopocie ul. Majkowskiego 11 tel. 514-00, 520-13 ogłasza
przetarg otwarty
na przyjęcie robót inwestycyjnych związanych z **instalacją pary przemysłowej i c. o.** w wytwórni cukierków. Bliższych informacji udzieli dział techniczny G.Z.S.P.T. — telefon 520-13. Otwarcie kopert z ofertami nastąpi w sobotę dnia **16 lutego 1957 r. w budynku dyrekcji.**
2125-G

NOWOOTWARTA
restauracja „ASTORIA"
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 2 (H. Libermana)
czynna jest od godz. 9 do 2
2189-G

Uzupełniając ogłoszenia z dnia 10 i 13 lutego br. zawiadamiamy, że sklep „ARTYKUŁY WIEJSKIE" Gdańsk, ul. Kołodziejska 2 (koło Zbrojowni) czynny jest również w niedziele od godz. 10—22.
G-2012

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

SAMOTNY kulturalny na stanowisku pozna tą drogą sympatyczną panią z trójmiasta w wieku lat 30—43, doświadczoną życiowo i niezależną. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Los". G-2011

MŁODY inżynier na stanowisku pozna lekarkę — względnie studentkę medycyny, wzrost wyższy. Dyskrecja zapewniona. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod — „M-1993". G-1993

SYMPATYCZNY pozna bogatą panią. Wiek obojętny. Cel matrymonialny. — Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod — „M-1678". G-1678

NIERUCHOMOŚCI

GDAŃSK: dom autochtona, wolne mieszkanie — (85.000), Lipusz: gospodarstwo 4 ha, zabudowania wolne (70.000) sprzeda Biuro Wrzeszcz, Lelewela 33. G-2257

GOSPODARSTWO 4 ha z zabudowaniami w Dębogórzu wraz z urządzeniem sklepowym sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny. Wiadomość: Rumia, Świerczewskiego 12, godz. 16. P-893

GOSPODARSTWO 33 ha ziemi z zabudowaniami — sprzedam. Jankowska Zofia, Grabowo, pow. Starogard Gdański. P-890

GOSPODARSTW i innych nieruchomości szukam stale dla kupujących. Makowski, Puck, ul. 10 Lutego 14. P-894

LOKAL handlowy wraz z mieszkaniem w budowie w stanie surowym odstąpię. Zgłoszenia tel. 355-71, godz. 10—17. G-2247

PLAC rogowy 1250 m przy Czerwonych Kosynierów w Gdyni oraz plac 450 m, rozpoczęta budowa (piwnice), Nowe Oksywie tanio sprzedam. Wiadomość: — Gdynia - Obłuże, Bosmańska 128/2. P-911

KUPNO

SZAFĘ chłodniczą lub kontener bez uzbrojenia, pojemność 1000—1500 l kupię. Oliwa, telefon 936. G-2084

BETONIARKĘ 150, stół wibracyjny, dwa wibratory przyczepne, formy żelazne na kręgi, pustaki, belki, dachówczarkę i ceglarkę oraz wełniarkę i prasę do wyrobu supremy kupię. Inż. Kulczyński, Warszawa, Grajewska 2 m. 13. P-383

LEKARSTWO „Butazolidina" w ampułkach kupię. Wrzeszcz, Grunwaldzka 39/5. P-666

MOTOCYKL „Awo-sport" lub „Iła" 350, nową kupię. Wojciechowski, Gdynia 8, poste restante. P-903

LICZNIK taksometr kupię. Gdańsk - Trojan, Sienna 11a, Bednarski. G-2026

MOTOCYKL „Iż" 350 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Zaraz". G-1896

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, łazienką, co, telefonem w Sopocie, na równorzędne dwa z kuchnią i jeden lub kawalerkę. Sopot, poste restante Miński. P-882

ZAMIENIĘ samodzielne 3 pokoje z kuchnią, łazienką, telefonem, wygodami, w dwurodzinnym domku we Wrzeszczu, na równorzędne lub większe w centrum Wrzeszcza. Korzystne warunki do omówienia. Zgłoszenia telefoniczne 421-94, godz. 15—19. G-1786

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z kuchnią w Gdyni, wyłączonych spod kwaterunku. Oferty: Gdynia, Kilińskiego 12/11, Kujawa. P-722

MIESZKANIE jedno, względnie dwupokojowe wyłączone w Gdyni, Orłowie, Sopocie kupię. Warunki do omówienia. Mikiewicz, Gdynia, Krasickiego 42/5. P-871

ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie komfortowe, telefon, dzielnica willowa, w Szczecinie, na podobne w trójmieście, najchętniej w Gdyni. Szczegóły: Gdynia, Waryńskiego 20 m. 1. P-860

ZAMIENIĘ pilnie trzy pokoje z kuchnią, wygodami w Kielcach, na podobne lub mniejsze w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2169". G-2169

PRACA

KOREPETYTOR (kobieta) dla uczennicy 8 klasy licealnej potrzebny. Gdynia, skrytka 150. P-894

ZDOLNA podręczna do pracowni kołder potrzebna. Gdynia, Świętojańska 71/2. P-904

PRAWNIK z wieloletnim doświadczeniem, b. prokurator, przyjmie radcostwo prawne przedsiębiorstwa, spółdzielni, na ogólnie obowiązujących warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „Radca prawny". G-2005

DWÓCH uczni do zawodu malarskiego przyjmę. Sopot, ul. Obr. Westerplatte 11 m. 1, tel. 515-50. P-916

CZELADNIK fryzjerski — męski od zaraz potrzebny. Wynagrodzenie dobre. Zakład fryzjerski, Gdynia - Obłuże, ul. Wincentego Gruny 76. P-912

RÓŻNE

WYKONUJĘ wszelkie roboty przy piecach piekarskich — cukierniczych z własnym i powierzonym materiałem, wykonuję płyty trzonowe. Bartsch Br. mistrz zduński, Gd.-Orunia, ul. Brzegi 4. G-1674

FACHOWCA z ewentualnym urządzeniem i lokalem do wędzenia ryb poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2000". G-2000

PROWADZĘ KSIĘGOWOŚĆ i załatwiam sprawy podatkowe, bankowe, pożyczkowe, ubezpieczeniowe, korespondencję itp. dla firm i osób prywatnych. Zgłoszenia proszę kierować do: Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Sprawy handlowe". G-2064

ODŚWIEŻANIE przedmiotów skórzanych. Gdańsk, Wały Jagiellońskie 26, I piętro. G-1704

PRACOWNIKOM sklepu warzywniczego w Gdyni przy ul. Świętojańskiej — róg Lipowej za zaopiekowanie się i oddanie pozostawionej torebki tą drogą serdeczne podziękowania składa Wolicka. P-913

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika planowania (analizy ekonomiczne) o wysokich kwalifikacjach poszukują Gdańskie Zakłady Spożywcze Sopot, ul. Majkowskiego 11, tel. 514-00. Szczegółowe życiorysy oraz opinie przyjmuje sekretariat. 2118-G

Kierownika oddziału oraz **zastępcę magazyniera** w Pruszczu Gd. poszukują Gdańskie Zakłady Surowców Zielarskich. Reflektuje się tylko na siły fachowe. Uposażenie zależne od kwalifikacji. Zgłoszenia w dyrekcji w Gdańsku, ul. Toruńska 10a. Tel. 339-69. 2088-G

ZWOLNIONYM z administracji egzystencja. Dostarczam prasy do masowych artykułów z bakielitu oraz formy. Broński, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 70. P-850

MASECZKI, czapeczki, kołyliony. Duży wybór. Tel. 410-35. G-2104

LEKARSKIE

ELEKTROKARDIOGRAFICZNE badanie serca. — Gdynia, Świętojańska 104a m. 5, 16—18. G-2013

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych dr Wołodźko Wrzeszcz, Marksa 86, róg Mickiewicza, dojazd tramwajem „8" — godz. 18—19. G-2271

NAUKA

KORESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków, Łódź 1, skrytka 297. PG-529

MASZYNOPISANIE — Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47a, II p., tel. 425-30. G-2025

ANGIELSKI — kurs wstępny, młodzież — dorośli, poniedziałki, czwartki — godzina 16—22 Gdynia, Klub „Impreza", Targowa 27 (naprzeciw kina „Atlantic"). G-1788

SPRZEDAŻ

DWA dywany 3,5x2,5 w dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod — „2018". G-2018

NSU 250 w dobrym stanie, WFM nową sprzedam. — Trzciński, Krasny Las, p-ta Próchnik, koło Elbląga. P-838

3 SAMICZKI, 1 samca, 1 sy niebieskie młode oraz psa rasy wilka z powodu likwidacji sprzedam. Oglądać codziennie od godz. 16. Gdynia, ul. Pomorska 29 m. 8. P-889

KOŁDRĘ wełnianą nową, pelerynkę ze srebrnego lisa, płaszcz damski czarny sprzedam. Gdynia, Świętojańska 71/2, tel. 25-25. P-903

WYŚWIETLARKI nowe francuskie kwarcowe, wydajność 20 metrów na godzinę sprzedam. Jabłonowski, Warszawa, Aleje Przyjaciół 3. K-384

SKUP — sprzedaż mebli, wypożyczalnia pralek elektrycznych z dostawą i odbiorem. Sopot, Plac Wolności 7/9, w podwórzu. P-915

WÓZ jednokonny oraz pompy do studni sprzedam. Gdańsk - Orunia, Małomiejska 42. G-2016

NUTRIE ciemne z dobrej hodowli, ca 40 szt. różnego wieku sprzedam. Biczkowski Paweł, Żukowo, pow. Kartuzy. G-2015

MOTOCYKL „Iż" 50-B, lodówkę „Saratow", płaszcz skórzany sprzedam. Wiadomość: sklep, Długa 44, telefon 359-88. G-2004

BARANY brązowe (skórki na biam) sprzedam. Telefon 92-04. P-901

WÓZEK czeski (głęboki) nieużywany sprzedam. — Gniter Aleksandra, Gdynia, Krasickiego 9 m. 3, telefon 28-92. P-900

AKORDEON nowy sprzedam. Telefon 369 Wejherowo, do 12. P-905

SAMOCHÓD osobowy marki „Fiat" 1500 przywieziony z zagranicy sprzedam. Oglądać: Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 162a m. 1. P-855

SPRZEDAŻ artykułów fryzjerskich „Lusia" — Wrzeszcz, Grunwaldzka 87, róg Marchlewskiego. P-881

WYPRZEDAM po niskiej cenie ładne damskie jesionki. Wrzeszcz, Sienkiewicza 9, parter. G-1840

Podziękowanie

Dr Tenczyńskiemu, Wydziałowi Oświaty Miejskiej i Dzielnicowej Rady Narodowej Wrzeszcz, Komitetowi Rodzicielskiemu, Gronu Nauczycielskiemu, oraz rodzicom uczniów szkoły nr 17 w Gdańsku za troskliwą opiekę w czasie choroby i pomoc w oddaniu ostatniej przysługi

ś. p. **Alinie Tarasiewicz**

najserdeczniejsze podziękowanie składa

MARIAN TARASIEWICZ Z RODZINĄ

Kierownictwu Taboru Pływającego, Orkiestrze i Sekcji Motorowej przy Zarządzie Portu Gdynia, Panu Antkowskiemu Kazimierzowi i Gregorczykowi Jerzemu oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie w dniu 7. II. 1957 nagle zmarłego

Ś. p. FRANCISZKA KUROWSKIEGO

serdeczne „Bóg zapłać" składa

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

2171-G